KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Lutego 1866 r. | № 25. | Lat 45. | 20 Stycznia / 1 Lutego 1866 r.

Czwartek. | Rano zimna st. 2, w poł. c. st. 2. Wys. wody st. 3 c. 9, (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 44 Zachód „ „ 4 „ 45 | Jutro, Oczyszczenie N. Marji Panny. Pojutrze, Śgo Błażeja Biskupa Męczenn.

— W ciągu bieżącego miesiąca Lutego t. r., przypadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutejszych Świątyniach Pańskich: Dnia 2go, Oczyszczenie N. MARJI PANNY, w Kościołach: po-Dominikańskim, po-Bernardyńskim i po-Trynitarskim; — w Kościele PP. Wizytek, Nabożeństwo dopołudniowe Matek Chrześcijańskich. — Dnia 8go, w *Czwartek przed Niedzielą Zapustną*, Uczczenie N. SAKRAMENTU, w Kościele PP. Sakramentek. — Dnia 10go, Śtej Scholastyki, w Kościele PP. Sakramentek. — Dnia 11go, 12go i 13go, *Ostatnie trzy dni Zapust*, 40to-godzinne Nabożeństwo, w Kościołach: Śgo Krzyża, PP. Sakramentek i po-Paulińskim. — Dnia 14go, Śgo Walentego, w Kościele PANNY MARJI. — Dnia 18go, Śgo Walentego, w Kościele po Paulińskim.

— *Dyrekcja Ubezpieczeń.* — Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) Stycznia r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 83, na które, tudzież na dawniejsze w 378 wnioskach złożono rs. 10,600 kop. 86. Na żądanie zaś 147 uczestników (prócz procentu rs. 8 kop. 85½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,384 kop: 9½ i umorzyła xiążeczek 52. Przeto uczestników 17,246, posiada kapitał rub. rs. 640,855 kop. 32½. (D. War.)

— Przez najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu, z d. 11 Stycznia, naczelny prokurator X departamentu rządzącego senatu, rzeczywisty radca stanu *Korzybski*, na własną prośbę z powodu wysłużonej emerytury, uwolniony został ze służby, z prawem noszenia munduru do tego urzędu przywiązanego, a członek Warszawskich departamentów senatu, rzeczywisty radca stanu *Puchała*, mianowany został naczelnym prokuratorem X departamentu rządzącego senatu. (D. War.)

— Pojutrze, to jest w Sobotę, jako w bolesną czwartą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Mrowińskiego*, b. Majora b. W. P., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała w głębokim smutku Żona wraz z Synami i Córkami, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza. (1,660.)

— Zygmunt *Friedlein*, C. K. Austrjacki Urzędnik Leśnictwa, Emeryt, po paroletniej chorobie, zmarł o północy z dnia 26 na 27 z. m. w Krakowie, w 79tym roku życia. Pozostały Syn i Wdowa Synowa z Wnukami Nieboszczyka, tu zamieszkali, nie mogąc zdążyć na pogrzeb do Krakowa, zapraszają Familję i Przyjaciół na żałobną wotywę do Kościoła Św. Krzyża, w Sobotę o godz: 8ej rano odbyć się mającą. (1,615.)

— Apolinary *Dąbrowski*, Towarzysz Sztuki Drukarskiej; opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 24, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (1,593.)

— Wincenty *Latopolski*, Majster Pompiarski, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro 1156 przy ulicy Wroniej, na cmentarz Powązkowski. (1,625.)

— W dniu 17 (29) Stycznia r. b., zakończyła życie Marja-Józefa *Lachmanowicz*, córka starszego Cenzora Warszawskiego Komitetu Cenzury. Żyła lat 4ry i miesięcy 10.

— Wczoraj o godzinie 6tej po południu, w auli Szkoły Głównej, miał miejsce siódmy z kolei wykład publiczny, Profesora Doktora *Wisłockiego*, w którym objął rzecz „O powietrzu", jego składzie, własnościach i działaniu. Powietrze, którem oddychamy, jest to część rozległej massy przezroczystego płynu, sprężystego, który ziemię do koła obsłania, rozciąga się do pewnej, niedokładnie jeszcze oznaczanej wysokości; podają uczeni, że od 8 do 10ciu mil. Dwa gazy tlen i azot stanowią główną część składową powietrza, kwas bowiem węglany amoniak i para wodna w porównaniu do ilości tlenu i azotu niknie. W 100 funtach powietrza jest 21 tlenu, a 79 azotu. Ilość tlenu jest tak wielka, że stanowi $^1/_{10}$ część widnokręgu. Człowiek zanurzony w wodzie, jak n. p. nurek przy połowie pereł, może tylko zostawać półtory minuty bez powietrza. Wyliczył prelegent różnice w powietrzu między morzem północnem, około Gwadelupy i innych miejscowościach. Tlen po nad miastami w mniejszej jest obfitości. Objaśnił, iż malarja, epidemja tyfodjalna i inne choroby, czyli pochodzą od powietrza, nie jest jeszcze rzeczą zbadaną. Około Afryki zamglone powietrze przesycone jest mikroskopijnemi żyjątkami. Przeszedł do własności powietrza. Powietrze wilgotne i zimne jest najszkodliwszem nietylko dla ludzi, ale i dla roślin. Powietrze wywiera także wielki wpływ na organizm i na zmiany w organizmie. Średni u nas stan barometru jest nieco więcej nad 28 cali. Przy wejściu na górę Montblanc do wysokości 12,000 stóp, podróżni osłabli, omglewali, dech tracili, a tętno badane biło 98, 109, 112 razy. Podobne zjawiska miały miejsce przy zwiedzaniu gór na Kaukazie; Humbold na Chimborasso w wysokości 17,000 stóp, dostał wymiotów i duszności; na górach Himalajskich doświadczano pomięszania zmysłów co nawet dotknęło i zwierzęta. Przeszedł następnie szanowny prelegent do mieszkań ludzkich, jakiemi być powinny; do czystości miast, wspomniawszy, iż Londyn umiarkowaną śmiertelność winien obszernym parkom, których drzewa niszcząc cząstki zwierzęce, wydzielają tlen obficie. Nadmienił o jadle i napojach w odniesieniu do powietrza.

Wykazał leczenia zmianą klimatów, powietrzem zgęszczonem i rozrzedzonem. Wykład ten pełen interessu i szczegółów nie każdemu wiadomych, zgromadził tym razem znaczniejszą niż na wykładzie poprzednim ilość osób i rzeczywiście pouczające prelekcje Dra *Wisłockiego*, coraz więcej budzą zajęcia, to też zgromadzeni podziękowali mu po ukończeniu wczorajszej, grzmiącym oklaskiem.

— Marcin *Zaleski* włościanin z wsi Kuczkowa Ptu Włocławskiego, przed kilkoma miesiącami udawszy się w pielgrzymkę do Ziemi Śtej, obecnie w dniu 29 b. m. powrócił z takowej do Warszawy. Pielgrzymka ta trwająca pięć mięsięcy, przedsięwzięta przez tegoż włościanina w celu czysto-religijnym, dokonaną została pomimo zupełnej nieznajomości żadnego obcego języka oprócz Polskiego. Do czasu powrotu w rodzinne strony, *Pątnik* obecnie zamieszkuje u P. *Mielczarskiego*, znanego Organmistrza tutejszego, Przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 72.

— Myśliwi powszechnie utrzymują, że w dzień MATKI BOSKIEJ Gromnicznej, które to Święto jutro przypada, Wilki w stada połączone, najniebezpieczniejsze są dla ludzi. Że w tej właśnie porze, bestje te stadami się włóczą i że często się z niemi spotykać można przy zagajnikach i na rozstajnych drogach, o tem wątpliwości niema. Nieraz nawet bywały przykłady, że ośmielone liczbą, rzucały się na podrożnych. Przed laty nie tak bardzo wielu, zdarzyło się, że młody hajduk towarzyszący swemu panu i dobroczyńcy, jadącemu z sąsiedztwa z córką, widząc, że i sam i ci którym był wszystko winien, nieujdą pogoni kilkudziesięciu rozżartych wilków, rzucił się z sanek wśród krwiożerczej zgrai i, padł ofiarą wzniosłego poświęcenia. Fakt ten, którego żyjące jeszcze osoby świadkami były, opisał w nader udatnej balladzie Henryk Hr. *Potocki*. Wprawdzie po przybyciu do dworu bardzo już blisko położonego, sam Pan zemdloną pozostawiwszy córkę, pobiegł na czele kilku odważnych ludzi na pomoc wiernego sługi, lecz jak mówi ballada:

Już za późno z ludzi zgrają
Ku obronie szybko bieży,
Wilki w las już uciekają,
Rozszarpany hajduk leży!

— Wczoraj pierwszy raz ujrzeliśmy na scenie Teatru Rozmaitości komedję J. *Chęcińskiego*, w 3ch aktach, wierszem, „Poświęcenie“. Nie brak poświęceń dla miłego grosza, ale o czystą ofiarę z siebie dla dobra bliźniego, co uzacnia człowieka, co raz trudniej. Pan *Chęciński* w swojej komedji, pięknym wierszem opowiedział nam co jest poświęcenie. *Dobrogost* po długiej nieobecności z żoną i córką Heleną, wraca do ojczystej wioski, której rządy zlecił był swemu krewnemu. Ów krewny tak dobrze zarządzał, że umierając na rok przed powrotem Dobrogosta, zostawił wioskę zniszczoną i obdłużoną. Gdyby Dobrogost dowiedział się o istotnym stanie swoich interesów, byłoby to dla niego ciosem śmiertelnym. Obawiając się tego Stanisław sąsiad, jakkolwiek żadnemi z Dobrogostem niezwiązany stosunkami, obejmuje opuszczone gospodarstwo, dźwiga je z upadku, a wszelkie długi przejmuje na siebie. *Dobrogost* wszakże nic nie wie o jego poświęceniu, owszem widząc swój majątek zniszczony, a wioskę Stanisława w kwitnącym stanie, posądza szlachetnego młodzieńca o niedbalstwo i brak dobrych chęci. Syn jego przyjaciela Henryk, ma dopiero ulepszyć całe gospodarstwo, ale Henryk dużo rozprawia a mało umie, sprowadza kosztowne machiny, a rzeczywiście zarządza Stanisław potajemnie przez starego Ekonoma Jakóba. Henryk wszelako mniema, że się poświęca dla *Dobrogosta* i w nagrodę żąda ręki Heleny. Rodzice jej wierząc w jego poświęcenie, znaglają Helenę, aby mu oddała swą rękę. Helena dla rodziców gotowa jest poświęcić się choć kocha Stanisława i od niego wzajemnie jest kochaną. Stanisław odepchnięty przez *Dobrogosta*, który z oburzeniem odrzuca prośbę jego o rękę córki, chce sprzedać własną wioskę, na zaspokojenie długów przejętych za *Dobrogosta* i wynieść się w dalekie strony, ale wierzyciel *Grabek* niespodzianie wyjawia całą tajemnicę *Dobrogostowi*, stary Jakób wykrywa także poświęcenie Stanisława, Henryk przekonywa się, gdzie istotne było poświęcenie i zrzeka się ręki Heleny, którą ojciec oddaje Stanisławowi. Oto treść tej pięknej komedji wybornie odegranej przez artystów naszych. Panie *Borawska*, *Ostrowska*, PP. *Trapszo*, *Stolpe*, *Piasecki*, *Ostrowski* i *Damse*, zrozumieli autora i pięknie narysowane postacie wystawili z życiem i prawdą. Szczególniej też P. *Trapszo* w roli „Dobrogosta“ i P. *Stolpe* w roli „Stanisława“ doskonałą grą przyczynili się do powodzenia sztuki. Niemniejsza w tem i innych Artystów zasługa: Pani *Ostrowska* z wielkim wdziękiem oddała sympatyczną rolę Heleny, a Pani *Borawska* z przyzwoitą godnością rolę „Matki“, P. *Piasecki*, w którego każdej nowej roli widoczny postęp i praca, nie łatwą rolę „Henryka“ doskonale pojął. Pan *Ostrowski* starannie wystudjował rolę „Jakóba“, a P. *Damse* małą rolę „Grabka“ umiał podnieść swoim talentem. P. *Szober* bardzo dobrym był parobczakiem. Publiczność słuchała nowej komedji z zajęciem coraz bardziej rosnącem, a po 2gim i 3cim akcie, kilkakrotnie przywołała Autora i wszystkich Artystów, zasłużonemi darząc ich oklaskami.

— Wczoraj w południe po dopełnionem poświęceniu otwartą została nowa Cukiernia na Krakowskiem-Przedmieściu wprost odwachu, w miejscu gdzie dawniej był Sklep P. *Wernitza*. Właściciel tej cukierni P. Adam *Kopijowski*, kształcił się w swoim zawodzie naprzód w cukierni pod firmą *Loursa* et *Comp.*, a potem u P. *Clotina*, a obok uprzejmości z jaką się dał poznać już dawniej rokuje powodzenie jego zakładowi.

— Dnia 16 Stycznia w Petersburgu miało miejsce 1-wsze przedstawienie „Afrykanki“, w której szczególniej odznaczył się *Tamberlick*.

— Panowie Peto i Betts z Londynu, otrzymali koncessję na budowę drogi żelaznej z Witebska do Orła, tym sposobem Gubernje wewnętrzne Cesarstwa, połączone zostaną prz ez Dynaburg z Rygą i Królewcem.

— Do *Kalisza* zjechać ma wkrótce Towarzystwo sztucznych jeźdźców pod przewodnictwem P. *Blennowa*, dotąd w Poznaniu goszczące.

— Z powodu łagodnej pory, sprzyjającej robotom, rozpoczęto już takowe na placach publicznych, mianowicie regulacje ścieżek, jak n. p. przed Kościołem Ewangelicko-Augsburgskim.

— Słyszeliśmy, że we Wtorek w Resursie Kupieckiej, ma być *Wieczór muzykalny* pod kierunkiem Dyr. *Münchhejmera* dla członków Resursy i ich rodzin.

— Z powodu fałszywie podanego w Kalendarzach tegorocznych adressu Dra *Łuczkiewicza*, donosimy, że Dr *Ł.* zajmuje mieszkanie przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem *1402 lit: C.*, w domu W. *Sikorskiego.*

— Wincenty *Muszalski*, Patron przy Trybunale Warszawskim, utrzymuje Kancellarję przy ulicy Długiej pod Nrem 2377, łącznie z Mecenasem Marcinem *Grabowskim*, i tam doręczenia prawne dopełniane być winny. (1,678.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— W roku zeszłym następujący Duchowni Dyecezji Przemyskiej zmarli: Marc: *Pikula*, Proboszcz w Ujrzejowie, lat 71; Stanisław *Szymczakiewicz*, Proboszcz w Wesołej, lat 60; Józef *Maculewicz*, Administrator w Łancucie, lat 65; Bartłomiej *Zarzycki*, Prob: w Szerzynach, lat 56; Łukasz *Kijowski*, Prob: w Majdanie Sieniawskim, lat 56; Wojciech *Filar*, Prob: w Bóbrku, lat 62; Michał *Staroniewicz*, Prob: w Zbronicach, lat 58; Andrzej *Buliński*, Prob: w Hartlowie, lat 60; Jan *Waligórski*, Prob: w Próchniku, lat 71; Wincenty *Jędrzejewski*, Prob: w Łączkach, lat 63.

— W Paryżu umarła w 85tym roku życia Pani Sacqui, niegdyś, a mianowicie za 1go Cesarstwa, słynna tancerka na linie, przed laty kilku probowała jeszcze swoich sił na jakiejś nadzwyczajnej reprezentacji.

— W Rzymie umarł niedawno powinowaty dość blizki Cesarza Francuzów, Dr Ramolino, wnuk rodzonego brata Pani Letycji Matki Cesarza Napoleona Igo. Był to człowiek wielkich zalet cichy, skromny, pobożny i bardzo dobroczynny, niemając dzieci wszystko co posiadał rozdawał ubogim.

— Mowa tronowa Cesarza *Napoleona*, spisana przez specjalnych stenografów, tego samego dnia o godzinie 1½ oddaną została do biura telegrafów i w trzech częściach trzema oddzielnemi drutami przesłana Redakcji Dziennika „Independance Belge“, o 3ciej wydrukowaną już była w tymże dzienniku i wydana na miasto.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 27go Stycznia.*—Ruch wyborczy szerzy się w Anglji corazbardziej. Wszędzie odbywają się w tym celu meetingi. Zeszłej Środy odbyły się zgromadzenia na korzyść reformy wyborczej w Newark i Hull. — Krąży pogłoska, że na Tamizie uzbrajają wielki okręt wojenny, który ma walczyć przeciw Hiszpanji pod flagą Peruwiańską. Poselstwo Hiszpańskie zwróciło się do Rządu Angielskiego, i powołując się na istniejące prawa żądało zapobieżenia naruszeniu neutralności. Podobno stosowne kroki mają być przedsięwzięte. — Królowa zaraz po śmierci Prezesa akademji, Sir Charles'a Eastlake, przesłała jego wdowie list własnoręczny, z ofiarowaniem jej 300 f. szt. rocznej pensji, z funduszów listy cywilnej.—Kosztowna bibljoteka zmarłego ma być przedaną przez licytację. „Athenaeum“ podając tę wiadomość radzi aby ją nabyć dla akademji lub dla bibljoteki muzeum Kensingtońskiego.—Rząd ma myśl zarządzić obliczenie ilości bydła w całej Anglji. Każdy dzierżawca lub właściciel bydła ma w dniu 5 Marca podać jego liczbę, a zdaje się że tym sposobem osiągniętą będzie cyfra dokładniejsza aniżeli to zwykle miewało miejsce. *(N. P. Z.)*

FRANCJA. *Paryż, 25go Stycznia.* — Zdaje się, że tegoroczne posiedzenia Ciała Prawodawczego będą się odznaczały większem ożywieniem aniżeli zeszłoroczne. Oppozycja gotuje się do energicznej kampanji, a P. Thiers postanowił roztrząsać gruntownie wszelkie kwestje tak polityki zewnętrznej jak wewnętrznej, oraz finansowe. — Korpus Francuzki w Mexyku, liczy 25,000 ludzi i składa się z 21 bataljonów piechoty, 13 szwadronów jazdy, 9 baterji artylerji i kompanji Pijonijerów.—Wczoraj miał miejsce u Ministra Rzeczypospolitej Hajtyjskiej, na uczczenie zupełnego uspokojenia kraju, świetny bal, na który zebrało się wielu Członków Ciała Dyplomatycznego. Powszechną zwracało uwagę, iż P. Bigelow, Poseł Amerykański, w sposób prawie demonstracyjny, rozmawiał tylko z damami czarnemi z których niektóre, przyznać to należy, odznaczały się prawdziwie pięknemi posągowemi kształtami, jakkolwiek grube rysy ich twarzy czyniły szczególniejsze wrażenie.—Kobiety rasy mieszanej odznaczały się za to nadzwyczajną i rzeczywistą pięknością. Na balu tym reprezentowany był każdy odcień koloru skóry.— Jeden z dzienników zapewnia, że Austrja myśli zawezwać drugorzędne państwa Niemieckie; iżby się ugruppowały około niej celem stawienia tamy dążeniom anneksyjnym Prus w Xięztwach Nadelbańskich. *(Ind. Bel)*

HISZPANJA.—*Madryt, 27go Stycznia.*—W komisji Izby deputowanych do odpowiedzi na odezwę Królewską, P. Tasanneva domagał się zamieszczenia protestacji na korzyść świeckiej władzy Papieża. Propozycja ta została przyjętą przez Ministerstwo.—Krąży wieść że stan oblężenia będzie zniesiony we Wtorek. *(Ind. Bel.)*

PRUSY. *Berlin, 29go Stycznia.*— Prezes Ministrów zawiadomił dziś komisję Izby deputowanych do wniosku Virchova dotyczącego Lauenburga, że rząd nie myśli brać udziału w jej naradach. Wynagrodzenie dla Austrji nie było wydatkowane z funduszów Państwa. Komissja obraduje zatem bez komisarzy rządowych. — Sąd Izb dziś roztrząsał w drugiej instancji sprawę Redaktora May'a o obrazę majestatu. May nie stawił się. Prokurator wnosił za dostawieniem oskarżonego przez rekwizycję do Namiestnika Austrjackiego Gablenza, celem odpowiedniego przesłuchania. Sąd postanowił oskarżonego zaaresztować i dostawić do Berlina. — Komisja Lauenburgska jednogłośnie przyjęła Redakcję Twestena co do wniosku Virchowa. *(Schl. Ztg.)*

TURCJA. *Konstantynopol 13 Stycznia.*— „Levant-Herald“ donosi, że członkowie konferencji cholerycznej wszyscy już są mianowani, i że pierwsza narada odbędzie się w początku przyszłego miesiąca. Anglja reprezentowaną jest przez Sekretarza poselstwa P. W. Stuart oraz jednego lekarza; Francja przez Hr. Lallemand; Włochy, Belgja i Szwecja przez swych właściwych Posłów; Persja przez Malkem-Chana i Dra Sawas-Beja. Nazwiska delegowanych innych Państw nie są jeszcze podane. Na teraz jednak można już

powiedzieć, że konferencja będzie raczej natury dyplomatycznej jak sanitarnej, i że wywrze na Portę pewien rodzaj nacisku czego pewno Ali-Pasza nie przewidywał, kiedy się tak chętnie zgadzał na propozycje Francji. (*Schl. Ztg.*)

Ostatnie Wiadomości.

Poseł Pruski, doręczając dnia 28go b. m. Wiktorowi-Emmanuelowi oznaki orderu orła czarnego, rzekł między innemi: Pod rządem W. K. Mości i przy poparciu przyjaznych Monarchów, Włochy zyskują coraz większą sympatję Europy i identyfikują się z jej interesami. Węzły między-narodowe zawiązujące się na polu handlowem między Włochami a Niemcami są świetnym w tem względzie objawem. Król odpowiedział: Przyjaźń Monarchy Pruskiego jest mi tym droższą, iż oparta na tradycyjnem podobieństwie, sympatjach i dążnościach obu domów Królewskich, zapowiada Niemcom i Włochom przyszłość, godną dwóch wielkich narodów. (Schl. Ztg.)

— Rozmaitości. — Nigdzie nie ma tyle wypadków co w Stanach Zjednoczonych, i nigdzie stosunkowo tyle ludzi nie ginie skutkiem tych wypadków jak w Ameryce. Smutna pod tym względem jest statystyka roku zeszłego. Wysadzenie w powietrze parostatku *Sultan*, kosztowało życie 1,400 ludzi, Parostatku *St. John* 13 ludzi, parostatku *Josemite* 32 ludzi zabitych i 60 ranionych, statku *Missisipi* 33 zabitych, rozbicie statku *Brother Jonathan* 250 osób, okrętu żaglowego *Wiliam Nelson* 400 osób, parostatków *Pewobi i Metteor* 100 osób, *Atlanta* 42 osób, burza w zatoce Mexykańskiej przyprawiła o utratę życia 90 osób, wybuch magazynu prochowego w Mobile 300 osób, razem w ten sposób zginęło i zostało ranionych 2,720 osób a że na kolejach było zabitych i ranionych 375 razem więc ofiar różnych wypadków było 3,095 osób.— Są ludzie bardzo zręczni w osnuwaniu swych myśli i w łatwości władania piórem. Niedawno pewien Kawaler opisując tragiczny wypadek, który się zdarzył młodej panience, kończy swą narrację w sposób następujący: „Tak *zgasła* biedna Zosia, skutkiem *zapalenia* się sukni.”

— **Bazar,** Ner 5ty, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść J. K. Turskiego (dalszy ciąg); Mozajka; Niewiasty Greckie (dalszy ciąg); Gawędka, wiersz Michała Bałuckiego; Część Mód; Mody zagraniczne; Kapturek wełniany (z ryciną); Wszywka haftowana (z ryciną); Wzór na krzyżową robotę (z ryciną); Mak polny (z ryciną); Kwiat jabłoni (z 3ma rycinami); Opis tablicy krojów; Moda; Rozmaitości.

Przyjechali do Warszawy:
Budny Ignacy Ob: z Jastkowa nr 1572; Dzwonkowski Fran Ob: z Ostrołęki nr 625; Jeska Norbert Emeryt z Bieniewa nr 794; Walewski Alex: Ob: z Lublina nr 585.

Wyjechali: Filipowicz Witold Ob: do Lublina; Kalkstein Wład: Ob: do Wyszyna; Podoski Czesław Ob: do Dembego; Zaborski Konst: Ob: do Płocka.

Przyjechali z Zagranicy: Kirchenpaner Juljusz Inżynier z Berlina nr 634; Leonhard Alex: Radca Dworu z Prus nr 1258; Lange Frantz Technik z Pragi nr 1563.

Wyjechali Zagranicę: Dąbrowski Bron: Ob: do Berlina; Hass b. Dyr: Drogi Żel: do Berlina; Maliszewski Walerjan Fotograf do Krakowa; Majeranowska Honorata Artystka do Poznania.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Modniarki.*— Jutro, na dochód P. *Ciampi*, Opery: *Don Giovani* i *Pazzi all'ospedale.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Poświęcenie.*

Jutro w południe, w Salach Redutowych, KONCERT na dochód Przytuliska.

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 5 kop. —; owsa od rs. 2 kop. — do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 30 b. m., za wiadro od rs. 2 kop 45 do rs. 2 kop. $52\frac{3}{4}$; za garniec od rs. — k. 80 do rs. — kop. $82\frac{1}{2}$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 1go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop 20, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 48, dają rs. 12 kop. 45; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 79 k. 50, dają rs. 78 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 115 k. —, dają rs. 114 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 33, dają rs. 70 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 122 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 102 kop. 50, dają rs. 102 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 75; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 75, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 72. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop. $6\frac{1}{2}$.

(Od dnia 1go Lutego r. b. wszystkie Papiery publiczne, z wyjątkiem Listów zastawnych, kupują i sprzedają się na giełdzie bez kuponu bieżącego).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 25.

Czwartek. — Dnia 1go Lutego. — Rok 1866.

DONIESIENIA.

— *Bank Polski.*— Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Marca r. b. i następnych, od godziny 11ej z rana, odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż wełny i innych towarów w Banku zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. — Vice-Prezes, Rz: R. S., S. *Szemioth.* Naczelnik Kancel:, J. *Makulec.* (D. W.)

Na zasadzie postanowienia Rady Wojennej odbędzie się w Radzie Okręgowej w gmachu Intendentury Warszawskiej 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 roku licytacja na przewózkę prowiantu z Brześć-Litewskich mazazynów.

Wodą lub lądem:

	Czetwierti	
	żyta	kaszy
Do Warszawskich	15,000	1500
Lądem		
	mąki	
Międzyrzeckiego	2000	200
Siedleckiego.	3000	300
Z Iwangrodzkiego:		
Lubelskiego	2000	200
Razem	22000	2200

Licytacja odbędzie się stanowcza w jeden termin bez przetargu z dozwoleniem podania zapieczętowanych deklaracji, które winne być podane lub nadesłane nie później nad 11tą godzinę z rana w dniu licytacji; zaś deklaracje podane lub odebrane po tym terminie, będą uważane za nie działalne.

Intendent Okręgowy objawiając o tem nadmienia:

1) Że warunki na zasadzie których ma się odbywać rzeczona przewózka, interesowani mogą widzieć w Zarządzie Intendentury.

2) Kaucje dla ubezpieczenia tak przewózki, jako też i summy zadatkowej liweranci mogą przedstawiać pieniężnie i w nieruchomościach w połowym dziale dla ubezpieczenia liwerunku na 20% całej wartości przewózki, a dla ubezpieczenia zadatków rubel za rubel.

i 3) Ceny w deklaracjach powinny być oznaczone osobne na każdą przewózkę.

Warszawa, d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 roku.

(podpisał) Intendent Okręgowy, Jenerał-Major **Chomentowski.** (D. W.)

ADMINISTRACJA

KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie reskryptu J. W. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 5 (17) Lutego r. z. Nr 220/3620 z dnia 1 (13) Czerwca t. r. Nr 1731, i z dnia 16 (28) Grudnia t. r. Nr 4095, przed podpisanym p. o. Administratora Księztwa Łowickiego, w Kancellarji Nadzorcy majętności Sielce w Sielcach pod Warszawą exystującej, w dniu 14 (26) Lutego roku bieżącego 1866 o godzinie 12ej w południe, rozpocznie się głośna in plus licytacja co do wydzierżawienia na lat dwanaście, licząc od 1 (13) Lipca r. b. 1866 osad kolonjalnych w majętności Sielce i placów w obrębie miasta Warszawy pod Czerniakowskiemi rogatkami położonych, które poniżej są po szczególe

wykazane tak co do przestrzeni jako też i praetium liciti co do każdej z nich ustanowionego.

Każdy mający chęć licytowania którejkolwiek z osad kolonjalnych lub którego z placów, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk kierującego takową wadjum w gotowiźnie wyrównywającej połowie summy za praetium liciti wskazanej.

Oprócz tego zaraz po licytacji plus-licytant obowiązanym będzie skompletować wadjum do wysokości jednorocznej ceny dzierżawnej najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie Kassy Księztwa Łowickiego, dopóki licytacja i kontrakt z plus-licytantem spisany, przez Władzę Wyższą potwierdzone nie zostaną i dopóki plus-licytant nie złoży kaucji; odstępującemu zaś od licytacji wadjum zaraz zwróconem zostanie.

Warunki, którym utrzymujący się przy licytacji w kontrakcie poddać się obowiązani będą, przejrzanemi być mogą przez konkurentów do dzierżawy każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych dworskich w biurze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach i w Kancellarji Nadzorcy majętności Sielce w Sielcach pod Warszawą exystującej.

Wymienienie Osad kolonjalnych w majętności Sielce, na wydzierżawienie przez licytację wystawiających się:

a) przy drodze Willanowskiej:

N	mórg	pr.	praet. liciti rs.	kop.
1	16	99	30	52
2	12	75	22	91½
3	11	69	26	89
4	11	237	26	90
5	11	228	26	90
6	11	246	26	90
7	11	186	26	89½
8	11	251	27	
9	20	29	50	93½

b) przy drodze Książęcej:

N	mórg	pr.	praet. liciti rs.	kop.
1	10	270	31	48
2	11	167	31	48
3	16	64	47	22
4	17	20	47	22
5	16	154	46	36
6	10	166	30	90
7	11	223	30	90
8	14	84	40	53

c) Zakąty przy granicy Mokotowskiej:

	mórg	pr.	praet. lic. rs.	kop.
1	3	251	14	48½
2	2	168	10	83½

d) przy drodze Czerniakowskiej:

	mórg	pr.	praet. lic. rs.	kop.
1	7	132	25	66
2	5	183	19	35
3	2	—	2	25
4	2	—	2	25
5	2	—	2	25½
6	2	—	2	25
7	2	—	2	25
8	2	—	2	25
9	2	—	2	25
10	2	—	2	25
11	2	—	2	25
12	2	—	2	25
13	2	—	2	25
14	—	298	1	20½
20	1	268	3	56

e) Place pod Czerniakowskiemi rogatkami:

	mórg	pr.	praet. lic. rs.	kop.
1	1	211	5	38
2	1	227	5	55
3	1	246	2	59

Łyszkowice dnia 10 (22) Stycznia 1866 roku.

p. o. Administratora Księztwa,

Radca Dworu, **J. Wojciechowski.**

Sekretarz Dzierżanowski. (D. W.)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH ZAGRANICZNYCH
ALEXANDRA FLATAU,
przy ulicy Granicznej pod Nrem 1077 lit: A, Dom Zakładu Wód Mineralnych.
Jest zawsze zaopatrzony w znaczny dobór,
Płótna Kopowego, Webowego i Prześcieradłowego.
Chustek do nosa lnianych i batystowych.
Nakryć stołowych w nowych deseniach, na 6, 8, 12, 18 i 24 osób.
Obrusów do kawy białych i kolorowych, różnej wielkości.
Serwet Stołowych i deserowych.
Ręczników.
Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych.
Guziczków lnianych Angielskich do Koszul.
Flanell Angielskich i t. d.—Ceny stałe umiarkowane.—Biorącym w większej ilości odstępuje rabat. (1653.)



Mamki młode i zdrowe,
znajdują się pod Nrem 160 przy ulicy Gołębiej.—Tamże są **Pokoiki** umeblowane z osobnem wejściem, dla Osób spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodamy za umiarkowaną cenę.—**Śliwińska** Akuszerka. (1655.)



Znajduje się:
MAMKA,
ze świeżem pokarmem i zdrowem, w sile wieku. Wiadomość pod Nr 2866 przy ulicy Tamka. (1620.)

Do Głównego Składu
KAWIORU
przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, pod Ner 496; nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, i prasowanego takiegoż, oraz **ŁOSOSIA** Elbląskiego, **SIOMGI** mało-solonej, **SERDELI** w słoikach (Kilki zwane) i **SIELAW** Augustowskich.
(1,653.) **M. ŻYŻYN.**



1) W mieście Płocku przy ulicy Kollegialnej, Błonie i Aleja, jest do wydzierżawienia lub nabycia na własność **wielki Ogród**, mający przestrzeni przeszło 4 diesiatyn (czyli mórg nowopolskich 8 prętów 180) obejmujący, Drzew owocowych około 1000 sztuk i **Dom** mieszkalny murowany. 2) W różnych Dobrach pod Płockiem, są do sprzedaży na włuki grunta w okolicy leśnej. 3) Potrzebny jest **Rządca dóbr** wykwalifikowany Agronom, do Zarządu Dobrami, o 2 mile od Płocka. 4) Potrzebny jest zdatny **Ogrodnik**.—Wiadomość i dalsza informacja u Maxymiljana Zaleskiego, Patrona w Płocku. (1285.)

PANNA uzdatniona do robót,
życzy sobie chodzić po prywatnych domach. Mieszka przy ulicy Stare-Miasto Nr 44 2gie piętro. (1624).

Małym kapitałem można nabyć
Handel Towarów Galanteryjnych i Norymbergskich,
zawierający Towary Kurantowe, urządzony wygodnie i elegancko z Pakamerem, egzystujący przy ulicy Zabiej wprost Cukierni.—Wiadomość tamże pod Nrem 2. (1656.)

DONIESIENIE LOTERYJNE
Z KANTORU A. ROTHAUB,
przy ulicy Granicznej, w domu W. R. Flatau, gdzie Instytut Wód Mineralnych.
W Kantorze tym padły dwie główne wygrane:
W ciągnieniu 5tej Klassy 104ej Loterji Rs. 50,000.
W ciągnieniu 5tej Klassy 105tej Loterji Rs. 20,000.
Prócz wielu innych znacznych wygranych, któremi fortuna prawie w każdem ciągnieniu graczów tego Kantoru obdarza.
Osoby które zamówiły Losy do przyszłej Loterji, Kantor uprasza, aby z powodu zbliżającego się ciągnienia, dla uniknienia oraz natłoku, wcześnie po odbiór onych się zgłosili.
Graczom z Prowincji zapewnia się najregularniejsza przesyłka.
Losy całe i częściowe, aż do chwili ciągnienia, są do nabycia w powyższym Kantorze. (830).

Są do zbycia trzy żywe **JELENIE** ułaskawione, z jednego gniazda. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim. (1662.)

Przy ulicy Elektoralnej naprzeciw Orlej, pod Nrem 794A, w domu P. Rapla, jest do sprzedania



Fortepjan palisandrowy,
zupełnie nowej konstrukcji i w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w bramie na 2giem piętrze. (1651.)

Począwszy od Śgo Jana r. b., będą do wydzierżawienia częściowo lub razem w Dobrach Żarki, DWA FOLWARKI z GORZELNIĄ, PROPINACJA, BROWAR BAWARSKI i znakomity CHMIELNIK, produkujący rocznie do 200 centnarów Chmielu. — Panowie interesanci, zgłosić się raczą do Administracji Dóbr Żarki w Powiecie Olkuskim, przy Kolei Warsz:-Wiedeń:.
(1577.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.